



# Echo „Starówki”

Rok 2008 Nr 6/12

Data wydania

CZERWIEC

ZOW Ognisko „Starówka”  
00-231 Warszawa  
ul. Stara 4  
Redakcja: [mira@zow.pl](mailto:mira@zow.pl)  
[www.zow.pl](http://www.zow.pl)

W tym numerze:

Wszystkie dzieci nasze są...	2
Skąd pochodzi nazwa CZERWIEC ?	2
Dzień Dziecka w Ognisku „Starówka”	2
Plener malarski „Artysta z ogrodem w tle”	3
Nasza laureatka Kasia	3
Mecz piłkarski: Aktualni - Byli Wychowankowie, wydarzeniem sezonu	4-5
Spartakiada	5
Dzień Ojca	6-7
Życzenia na Dzień Ojca	7
Zapraszamy na obóz letni w Sopotni Wielkiej	8

Udanego wypoczynku,  
wspaniałej pogody, uśmiechu,  
radości i sił do pracy w  
nowym roku szkolnym,  
cudownych przygód, spełnienia  
marzeń i bezpiecznego  
powrotu do domu  
Życzy  
Redakcja „Echa Starówki”



Niech żyją wakacje!!!

## Wszystkie dzieci nasze są...

Czerwiec - najbardziej wyczekiwany miesiąc w roku !!!

W tym roku, oprócz fali upałów, przyniósł nam, jak zwykle, masę pracy, ale i masę atrakcji.

Oj, działo się u nas, działo !!! Impreza za imprezą ! Ci, którzy nie mają problemów z nauką, mogli ze spokojem korzystać ze wszystkich atrakcji a ci, którzy przez cały semestr „wypoczywali” - teraz musieli nadrabiać zaległości i ominęły ich, niestety, niektóre przyjemności.

Mają czego żałować !!!

### CZERWIEC

Czy wiecie, skąd wywodzi się nazwa Czerwiec ?

Nie? To posłuchajcie...

**Czerwiec** – to szósty miesiąc w roku. Według, używanego w Polsce, kalendarza gregoriańskiego, ma on 30 dni. Nazwa miesiąca pochodzi od słowa **czerw** oznaczającego larwę pszczoły. Inne źródła wywodzą nazwę miesiąca i nazwę koloru czerwonego od owada **czerwca polskiego**, z którego wyrabiano czerwony barwnik do tkanin i zbierano w czerwcu na korzeniach rośliny **czerwiec trwały**. Polska przez kilka wieków była głównym dostawcą czerwców do Europy. Nazwa występuje też w innych językach północnej Słowiańszczyzny - w Czechach, **červen**, na Ukrainie **червень**, na Białorusi **чэрвень**.

Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Czerwiec>

### 1 czerwca - Dzień Dziecka



Dzień Dziecka. Najradośniejsze, najszczerzej – po dziecinnemu - roześmiane, rozkrzyżane święto ze wszystkich. W Polsce obchodzimy Dzień Dziecka 1 czerwca, na przełomie wiosny i lata, i ten termin sprawia, że kolorowe baloniki, będące jego wesołym symbolem widać praktycznie wszędzie. Na Dzień Dziecka z niecierpliwością czekają wszyscy miłusińscy i już wiele dni naprzód usiłują odgadnąć, jakie niespodzianki przygotowali im z tej okazji rodzice, dziadkowie, ciocie.

A wszystko zaczęło się dawno – bo 55 lat temu, od historycznego już zdania: **„Mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego i stwierdzają, że ciąży na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie - wyspecyfikowane następnie obowiązki”**. Historia Dnia dziecka wzięła swój początek w 1924 roku w Genewie, kiedy przedstawiciele ponad pięćdziesięciu krajów zgrupowanych w Lidze Narodów, na wniosek Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom przyjęła uchwałę zwaną Deklaracją Praw Dziecka. Na tym się jednak na razie skończyło. Zacytowane powyżej słowa – to już późniejsza historia Dnia Dziecka i pochodzą one z 1959 roku. Chociaż barwna historia Dnia Dziecka nie jest wolna od podtekstów politycznych, a konkretny kształt temu świętu nadała dopiero Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 r., z całą pewnością zmieniła na lepsze pozycję dzieci wobec prawa. Dziś nikt nie kwestionuje prawa dziecka do życia, rozwoju, nauki i miłości, a historia Dnia Dziecka stanowi jedynie smutne przypomnienie, że nie zawsze to było takie oczywiste.

Źródło: <http://www.dziendziecka.studio777.pl/>



Cale Ognisko „Starówka” świętowało Dzień Dziecka w Ciemna City w Arkadii na filmie pod tytułem „Opowieści z Narnii”.

Było super !!! Dziękujemy, ciociu Kierownik, za wspaniały prezent



Potem były jeszcze LODY w McDonalddie !!!

Szkoda, że tak mało... Czy będą dokładki ..?

## „Artysta z ogrodem w tle”

„8 czerwca b.r. na dziedzińcu Starej Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich przy pięknej pogodzie odbył się plener malarski „Artysta z ogrodem w tle”. Znamni artyści sceny polskiej pozowali do portretów dzieciom – podopiecznym ognisk prowadzonych przez Zespół Ognisk Wychowawczych im. Kazimierza Lisieckiego „Dziadka” i Klubów młodzieżowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy „Przywrócić Dzieciństwo” im. Kazimierza Lisieckiego „Dziadka”.

W imprezie, która odbyła się po raz trzeci, wzięli udział: Edyta Jungowska, Katarzyna Kwiatkowska, Beata Kawka, Aldona Orman, Karol Strasburger, Tomasz Sapryk, oraz Rafał Królikowski. Plener poprowadzili Iwona Kubicz i Maciej Orłoś.

Imprezę otworzyli Elżbieta Tatarowicz Dyrektor Zespołu Ognisk Wychowawczych i Waclaw Skudniewski Prezes Towarzystwa „Przywrócić Dzieciństwo”

Pozujących cierpliwie artystów malowało dziecięciu podopiecznych ognisk Z.O.W. i dwie podopieczne z Klubów Młodzieżowych Towarzystwa. Powstały piękne prace. Wszystkie zostały opatrzone autografami gwiazd. Prace te zostaną zlicytowane podczas aukcji w dniu 23.10.2008 r. na uroczystej gali podsumowującej całoroczną akcję „Ławka dla Łazienek Królewskich-Dom dla Dzieci Ulicy”. [...]

Plener, w przyjazny dla dzieci sposób, otworzył p. Maciej Orłoś, a prowadząca Iwona Kubicz swoim ciepłym głosem przeprowadziła krótkie wywiady z aktorami. Podzielili się oni swoimi wspomnieniami z lat dzieciństwa.[...]

Prace oceniane były w dwóch kategoriach wiekowych 8-13 i 14-18 lat. Wśród młodszych uczestników pleneru I- miejsce zajęła Zuzanna Klimko lat 10 z Ogniska Stara Prochownia.

Zuzi pozowała Katarzyna Kwiatkowska. Druga była Dominika Laskowska lat 12 z Ogniska Praga, której praca uwieńczyła Karola Strasburgera. III-miejsce zajęła najmłodsza uczestniczka pleneru 8- letnia Joanna Dagil z Ogniska Włochy, która malowała Edytę Jungowską.

W drugiej kategorii wiekowej 14-18 lat zwyciężcą okazała się Agata Zalewska lat 14 z Ogniska Gocław, której portret przedstawiał Tomasza Sapryka. Spod pędzla Karoliny Nosarzewskiej lat 15 z Ogniska Bielany - II miejsce i **Katarzyny Sokołowskiej lat 18 z Ogniska Starówka - III miejsce**, wyszły portrety Beaty Kawki. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, nagrody, książki i słodczyce ufundowane przez sponsorów. Laureaci zostali obdarowani nagrodami ufundowanymi przez patrona honorowego Małżonkę Prezydenta RP Panią Marię Kaczyńską, patrona artystycznego Pana prof. Ksawerego Piwockiego rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz innych sponsorów imprezy. Wśród fundatorów znalazł się również Rotary Klub Warszawa-Józefów, dzięki przekazanym funduszom zostały zakupione sztalugi, farby, blejtramy i inne niezbędne rzeczy do przeprowadzenia pleneru.[...]

Nagrody i upominki otrzymali wszyscy, ale ...i tu informacja z ostatniej chwili- Laureaci Pleneru zostali zaproszeni przez Małżonkę Prezydenta RP, Panią Marię Kaczyńską na 17 czerwca do Rezydencji Belweder na szczególne spotkanie z zespołem Dzieci z Ameryki z Waszyngtonu. Dzieci, które interesują się Polską, naszą tradycją i kulturą.[...]

Autor: Alicja Sołtyka - Kamińska

## Wielkie gratulacje dla Kasi S.

W czasie pleneru malarskiego Kasia S. zdobyła III nagrodę !!! Wielkie brawa. Podziękowania należą się też Michałowi S. oraz cioci Izcie Arteczkiej i koleżce Staszce Kolsutowi, którzy dzielnie wspierali naszą malarkę.

Kasiu, jesteśmy z Ciebie dumni !!!



**Kategoria:**  
Młodzież 14—18 lat



**I miejsce**  
Aktor: Tomasz Sapryk  
Autor: Agata I.14  
Ognisko „Gocław”



**II miejsce**  
Aktor: Beata Kawka  
Autor: Karolina I. 15  
Ognisko „Bielany”



**III miejsce**  
Aktor: Beata Kawka  
Autor: Kasia I.18  
Ognisko „Starówka”

## Wydarzenie sezonu

### MECZ PIŁKI NOŻNEJ BYLI WYCHOWANKOWIE – AKTUALNI WYCHOWANKOWIE

Drużyny wystąpiły w następujących składach:



Byli wychowankowie: Arek Andrzejczak (kapitan), Zbyszek Andrzejczak, Adam Andrzejczak, Robert Nercz wsparci byli wychowankami z Ognisk „Praga” i „Muranów”.

Honorowym trenerem drużyny był były w-ce Ogniska „Starówka” (grupa „Rumcajsy”) kolega Tadeusz Marciniak.



Aktualni wychowankowie: Marcin Szczesny (kapitan), Daniel Dobrosz, Kamil Gryżewski, Marcin Pomarański, Kamil Pyrzyna, Daniel Filipowicz, Maciek Izbicki, Daniel Jezierski.

Trenerem aktualnym Ogniskowców był kolega Paweł Radkowski



Mecz sędziował Patryk Melnicki mający wsparcie ze strony sędziego technicznego Łukasza Pietruszki.

Przed rozpoczęciem meczu uczciliśmy minutą ciszy pamięć zmarłego w bieżącym roku szkolnym członka drużyny byłych wychowanków Piotra Nercza.

Spotkanie toczyło się w sportowej atmosferze. Wśród kibiców poza aktualnymi wychowankami i pracownikami pedagogicznymi można było dostrzec twarze byłych wychowawców (Bożena i Tadeusz Marciniakowie, Bogdan Sikorski, Darek Chądzyński) i byłych wychowanków (Wojtek S., Roberd D., Robert R. M. Witkowski).

W początkowej fazie mecz był bardzo wyrównany, ale od stanu 2 : 2 lekką przewagę zaczęli osiągać aktualni wychowankowie, którymi umiejętnie kierował kapitan drużyny Marcin Szczesny. W drużynie byłych wychowanków (średnia wieku zbliżona do 40 lat)



Powoli zaczęły o sobie dawać znaki braki kondycyjne. Mecz ostatecznie zakończył się wynikiem 6 : 4 dla aktualnych wychowanków. Bramki dla zwycięzców uzyskali: M. Szczesny - 4, Kamil Gryżewski - 1, Daniel Jezierski - 1, a dla pokonanych między innymi Zbyszek Andrzejczak - 2 i Adam Andrzejczak - 1.



Po meczu odbyło się spotkanie zawodników obu drużyn z kibicami. Wspomnieniom nie było końca. Byli wychowankowie zaproponowali rewanż we

wrześniu 2008 r. po „solidnym obozie kondycyjnym”. Propozycja została przyjęta.

Drużyna byłych wychowanków została stworzona w roku szkolnym 1975/76 z chłopców należących do grupy „Rumcajsowie”. To wtedy wychowankowie pod opieką wychowawcy grupy, kolegi Tadeusza Marciniaka rozpoczęli prawdziwe treningi w grupie „Varsovia”. Do największych sukcesów drużyny należy zaliczyć zdobycie II miejsca w turnieju o „Złotą Piłkę” w roku szkolnym 1979/80. Turniej ten organizowany był na błoniach Stadionu X-lecia (tu będzie Stadion Narodowy, gdzie będą rozgrywane mecze Mistrzostw Europy EURO 2012). W latach 1080/81 i później opiekę nad drużyną przejął kolega Dariusz Chądzyński. Drużyna pod nazwą Ogniskowy Klub Sportowy (OKS) „Starówka” z powodzeniem występowała w **różnych** rozgrywkach w Warszawie. Powoli byli wychowankowie zaczęli odchodzić z Ogniska, ale dalej spotykali się z sobą i grali w piłkę dla przyjemności.



W 1996 r. drużyna (patrz zdjęcie) zagrała przeciwko reprezentacji aktualnych wychowanków Ognisk z okazji 50-lecia Ogniska „Świder”. To wtedy zrodził się pomysł by rozgrywać cykliczne mecze z aktualnymi wychowankami Ogniska „Starówka”.

Do pierwszego meczu doszło w dniu 5.06.1997 r. z okazji „Dnia Rodziny”, wynik 18 : 3 dla byłych wychowanków.

Aż do dnia dzisiejszego reprezentacja aktualnych Ogniskowców nie odniosła żadnego zwycięstwa w spotkaniach z byłymi wychowankami.

Znam bardzo dobrze byłych wychowanków. Byłem ich wychowawcą w latach 1974/75, a potem psychologiem. Grałem z nimi w piłkę nożną, siatkówkę, tenisa stołowego i ziemnego. Znam ich ambicję, wiem, że „nie odpuszczają” sumiennie przygotować się do meczu rewanżowego. Co można im przeciwstawić by zwycięstwo aktualnych wychowanków nie było przypadkowe?. Przede wszystkim drużyna aktualnych ogniskowców musi rozpocząć systematyczne treningi. To one pozwolą grać „z głową”. Do tego trzeba dolożyć grę „z sercem” i chęć pomagania kolegom z drużyny, szczególnie w sytuacjach trudnych. Jeśli jeszcze będziecie mieć do siebie zaufanie, to macie szansę stać się zespołem z prawdziwego zdarzenia.

Pamiętajcie, że meczu nie przegrywa i nie wygrywa jeden zawodnik. Wygrywa i przegrywa cały zespół. Pamiętaj, nie bądź egoistą i nie licz swoich strzelonych bramek, myśl natomiast o wygranych swojej drużyny. Jak mawiał patron i założyciel Ognisk Kazimierz Lisiecki „Dziadek” – „Honor gromady jest ważniejszy od własnych kieszonkowych ambicji”. Bądź z drużyną na dobre i na złe. Jeśli czegoś się podjąłeś bądź odpowiedzialny, pamiętaj o tym i doprowadź sprawę do końca.

Kibic obu drużyn  
Tadeusz Truszkowski

## Spartakiada Ogniskowa - przeżyj to jeszcze raz



## 23 czerwca - Święto Ojca..?

Dzień Ojca - dzień, jak co dzień, a jednak zmusza do refleksji. Media przypominają o tym święcie, wywierają presję, aby kupić prezent, złożyć życzenia...

Dobrze, gdy w Rodzinie jest Ojciec, ale gdy Go nie ma (a tak jest w rodzinach większości naszych wychowanków), to Święto staje się tylko pustym, nic nie znaczącym terminem, kolejnym dniem w kalendarzu, o którym czasami chciałoby się zapomnieć.

Przeczytajcie, co myślą o swoich ojcach niektórzy wychowankowie „Starówki”. Jaką rolę odgrywa w ich życiu ojciec, czy spełnia ich oczekiwania?

„O 23 czerwca, czyli o Dniu Ojca, jak o Dniu Matki, czy Walentynkach powinien pamiętać każdy.

Tata jest drugą osobą (zaraz po mamie), którą cenimy w życiu najbardziej. Dał nam przecież Życie.

Tata - jedno słowo, a tak dużo może znaczyć i znaczy.

Można zadać pytanie - co bym zrobił bez taty? Odpowiedzi może być całe mnóstwo. Oczywiście, że często dosyć zdarzają się przypadki, gdy na co dzień taty nie mamy, bo odszedł od rodziny z własnej lub przymuszonej woli. Ale może wtedy, zamiast mieć do niego pretensje, zechcemy zachować w pamięci tylko te najszcześniejsze chwile w życiu, które razem z nim przeżyliśmy? To jednak bardzo trudne...

Bo to przecież tata z mamą tworzą naszą Rodzinę i nasz Dom i nawet, gdy nie ma taty - pozostaje po nim miejsce (wspomnienie). Rodzice dali nam życie, wozili nas w wózkach, uczyli mówić, dokonywać wyborów życiowych, odróżniać dobro od zła.



Tata odgrywa ważną rolę w naszym życiu. Możemy do niego przyjść z każdym problemem a na pewno pomoże go nam rozwiązać słownie i materialnie. Gdy my chodzimy do szkoły, on chodzi do pracy, by zarobić na utrzymanie domu i nasze potrzeby.

Nie ma ojców dobrych albo złych - oni są naszymi ojcami, mimo że niektórzy nadużywają alkoholu lub przemocy. Może zamiast ich nienawidzić - trzeba im pomóc? Nie wiem. Ojca i Matkę mamy przecież tylko jednych. Nie można ich wymienić. Trzeba ich kochać.

Gdy ja dorosnę, skończę szkołę, podejmę pracę i założę rodzinę, chciałbym być najlepszym ojcem na świecie, aby mojemu dziecku niczego w życiu nie zabrakło. Chciałbym otaczać go miłością, nie krzyżać i nie bić go, być w swoim postępowaniu sprawiedliwym. Chciałbym mojemu dziecku i mojej rodzinie stworzyć DÓM marzeń, w którym każdy czułby się kochany i szanowany.

Dziś, w Dniu Ojca, podziękujemy naszym ojcom najlepiej, jak umiemy. A może też zadzwonimy do tych, którzy odeszli od naszej rodziny. Może czekają na telefon od nas, tylko im wstyd się do tego przyznać? Warto spróbować...” K.

Czasami zdarza się tak, że nawet, jeśli rodzina jest pełna - ojciec nie spełnia oczekiwań dziecka. Trudno się z nim porozumieć. Dziecko zaczyna więc zachowywać się źle, sprawiać kłopoty wychowawcze, gorzej się uczyć. Chce w ten sposób zwrócić na siebie uwagę. Żeby tata zauważył, żeby zapytał, żeby pomógł...

„Z moim ojcem już od bardzo dawna nie mogę w ogóle dojść do porozumienia. Jest bardzo wymagający, o wszystko się czepia, wszystkiego mi zabrania. Czuję się przy nim niedowartościowana, bo wszystko, co zrobię on uważa za złe. Nie widzi we mnie nic dobrego i ja sama pomału zaczynam tak myśleć, że nie jestem nic warta.



O moim ojcu nie będę mówił tata, tylko ON. Dla niego byłoby najlepiej, abym była kujonem, nie miała kolegów i koleżanek i cały czas siedziała w domu. Gdzieś tam jednak czuję, że chce chyba dobrze, ale te jego metody... Nie będzie dobrze, dopóki mi nie zaufa i pozwoli się wykazać.

W domu, przy nim, czuję się niepotrzebna, gorsza, jak zepsuty stary mebel. Wielokrotnie próbowałam rozmawiać z tatą na ten temat, ale z nim się nie da, bo on wszystko wie najlepiej, a mnie z góry, przekreśla.

Gdybym miała możliwość wymiany ojca, to nie boję się tego powiedzieć - zrobiłabym to bez wahania! Za to jaki jest! Dla niego liczy się tylko samochód i nic więcej. Ja jestem na szarym końcu (a może i tam mnie nie ma?)

Jakiego chciałabym mieć ojca?

Takiego, który dba o rodzinę, potrafi zarobić na jej utrzymanie, ale przede wszystkim takiego, który będzie ze mną normalnie rozmawiał, pomagał mi w zmaganiach z problemami, tłumaczył wszystko, czego nie rozumiem, zabierał nas na lody czy do kina. Mój ojciec tego nigdy nie zrozumie.” M.

Jeśli zabraknie matki - dziecku zostaje do kochania tylko Ojciec. Wtedy to właśnie on staje się dla dziecka najważniejszą osobą w życiu. Dziecko, bojąc się, że może stracić i Jego, przelewa całe uczucie na ojca.

Akceptuje Go takiego, jakim jest, a zdarza się też, że nadmiernie idealizuje...



„Mój tata jest miły, opiekuńczy. Czasem aż za bardzo. Jak za późno wracam do domu to jest zmartwiony i nie śpi do czasu, aż ja wrócę. Zawsze interesuje się moimi sprawami. Mam z nim wiele wspólnych zainteresowań. Lubię z nim oglądać telewizję, słuchać muzyki i grać w karty. Dzięki tacie nauczyłem się wielu pożytecznych rzeczy - nauczył mnie sprzątać, pracować, gotować, opiekować się zwierzętami i najważniejszego - odróżniać dobro od zła. Bardzo, bardzo go kocham.. Mam tylko jego.” R.

Gdy nie ma biologicznego ojca, czasami zastępuje go nowy mąż mamy. Jest to dla dziecka bardzo trudna sytuacja. Musi zaakceptować w swoim otoczeniu obcego mężczyznę, ale jednocześnie kogoś, kto staje się ważną osobą dla jego matki. Może to rodzić szereg konfliktów, ale może być i tak:



„Ze swoim prawdziwym ojcem nie utrzymuję kontaktu. On ze mną, zresztą, też. Takie życie.

Ojca zastępuje mi mąż mojej mamy. Jest naprawdę wspaniałą osobą! Bardzo go szanuję i liczę się z jego zdaniem.

Jeżeli mam jakiś problem, np. z nauką albo w kontaktach z różnymi osobami, mogę zawsze do niego przyjść i poprosić o pomoc, a on nigdy mi nie odmawia.

Świetnie się dogadujemy.

Razem z ojczymem mamy wspólne zainteresowania, takie jak piłka nożna (razem oglądamy mecze), gotowanie (często przyrządzamy razem posiłki dla całej naszej rodziny), jeździmy wspólnie na ryby.

Ojczym jest osobą bardzo konsekwentną, zawsze dotrzymuje słowa i obietnic. Tego samego wymaga (niestety) ode mnie. Mnie nie zawsze się to udaje, ale jestem dobrej myśli.

Ojczym jest też niezwykle tolerancyjny i potrafi zaakceptować każdego. Jeżeli nawet czasami zdarzają nam się jakieś nieporozumienia – to mam pewność, że ojczym

A gdy młody człowiek sam zostaje ojcem, to:

„Gdy dowiedziałem się, że zostanę tatą, to najpierw przestraszyłem się, że sobie nie poradzę. Wychowanie dziecka i utrzymanie nowej Rodziny – to przecież ogromna odpowiedzialność, a ja miałem wtedy dopiero 18 lat i dotychczas sam byłem jeszcze dzieckiem.

17 kwietnia 2007 r. urodziła się moja córka!!! Było to tak niesamowicie piękne przeżycie, że gdy ujrzałem moje maleństwo – nagle uwierzyłem w siebie. Podjąłem postanowienie, że muszę sobie poradzić – dla niej.

Szybko i niekiedy boleśnie musiałem nauczyć się dorosłego życia, nauczyć się myśleć w przyszłość, pogodzić czas pomiędzy szkołą (którą chciałem ukończyć), rodzinę i pracę.

Pierwsza praca, którą znalazłem, była w hałasie. Nauczyłem się w niej jednak odpowiedzialności. Następnie trafiła mi się praca w zawodzie, który mnie bardzo interesuje. W przeszłości chciałbym zostać kucharzem.

Miewałem chwile zwątpienia, brakowało mi sił na wszystko, ale kiedy patrzyłem na dziecko – ono dodawało mi sił i energii.

Nie ukrywam, że jest mi ciężko, ale jednak warto było!!! Każdy dzień z moją córką jest cudny – kiedy się uśmiecha, kiedy płacze i kiedy gaworzy. Kiedy mówi do mnie TATA – to jakby cały świat wirował wszystkimi kolorami tęczy!!!

Bardzo często wspominam narodziny mojej pociechy i nigdy nie zapomnę tej wspaniałej chwili.

Chciałbym móc przez całe życie nieść w sobie tę ogromną radość i miłość i żeby jej starczyło dla wszystkich moich bliskich na zawsze.” D.

## Dzień Ojca - historia

Dzień Ojca obecnie obchodzony jest w wielu krajach świata, a wszystko to za sprawą John B. Dodd (Sonora Louise Smart) z miejscowości Spokane w Stanach Zjednoczonych.

Sonora Louise Smart miała niezwykłego ojca, który był weteranem wojennym i wychowywał samotnie po śmierci żony sześcioro dzieci na ich rodzinnej farmie. William Smart był dobrym i opiekuńczym Ojcem, zyskując wielki szacunek w oczach swych dzieci. W 1909 roku panią Dodd przekonała duszpasterza i mieszkańców ze swojej miejscowości, aby poświęcić wszystkim ojcom na świecie dzień 5 czerwca, kiedy wypadają urodziny jej taty. Jednak okazało się, że pastor nie zdaży przygotować specjalnych uroczystości na ten dzień i wspólnie ustalili, że może to być równie dobrze późniejszy termin. Uroczystości odbyły się 19 czerwca 1909 roku.

W 1924 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge okazał poparcie dla tego święta. Jednak oficjalnie zatwierdził je dopiero w 1966 prezydent Lyndon Johnson, który nadał Dniu Ojca znaczenie święta narodowego. Od tej pory w USA obchodzone jest w trzecią niedzielę czerwca.

W Polsce pierwszy raz Dzień Ojca obchodzono 23 czerwca 1965 roku. Do dnia dzisiejszego w Polsce obdarowujemy naszych ojców laurkami, wierszykami, różnymi praktycznymi i mniej praktycznymi prezentami, ale również ostatnio wysyłamy e-maile i smsy.

Dzień Ojca jest uroczystością obchodzoną w wielu krajach, różni się jedynie termin oraz sposób świętowania, zależny od tradycji i kultury danego kraju.

Źródło :<http://dzienojca.fm.interia.pl/historia.html>

### Życzenia na Dzień Ojca

Dziś dzień ojca Drogi Tato.  
Co Ty dzisiaj powiesz na to?  
Ślę Ci szczerze me życzenia.

Czy w twym życiu to coś zmienia?  
Mam nadzieję, że się cieszysz!  
I że dzisiaj się nie spieszysz.  
Bo to święto jest dla Ciebie.  
Byś urządził je dla siebie.



W dniu dzisiejszym drogi Tatku,  
odpłyn dziś na marzeń statku.  
Będę spełniać twe życzenia,  
dzień dzisiejszy wszystko zmienia.  
Obchodzimy święto Twoje,  
więc pozostaw trudy, znoje.



Na dzień Ojca ślę życzenia,  
bo to nie jest bez znaczenia.  
Jesteś dobry dla mnie Tato.  
Chcę Ci podziękować za to.  
Wspierasz mnie od urodzenia.  
Więc się nigdy już nie zmieniaj.

Mój Tatusiu ukochany!  
Czas zaleczył wszystkie rany!  
Na Dzień Ojca ślę życzenia.  
Chcę byś wiedział,  
że się zmieniam.



Kochany tato zacznę zwyczajnie,  
że z Tobą w domu zawsze jest fajnie:  
i w deszczu i w słotę,  
w smutku, w radości,  
wspierasz i uczysz życia w miłości.  
Dzisiaj za wszystko, chcę Ci dziękować,  
skromny podarek chce ci darować.

Dziś jak tylko z łóżka wstałam,  
Zaraz tatę uściskałam.  
Uściskałam z całej siły,  
I wrzasnęłam:  
Tato miły!

Nos do góry, uszy też  
Dziś jest twoje święto wiesz???  
Każdy tata je obchodzi.  
Ty też obchodź.  
Co co szkodzi!!!  
A jeżeli nie dasz rady  
Zjesz tej całej czekolady,  
Tortu, lodów i piernika  
Znajdziesz we mnie pomocnika!!!!

## JUŻ WAKACJE !!!

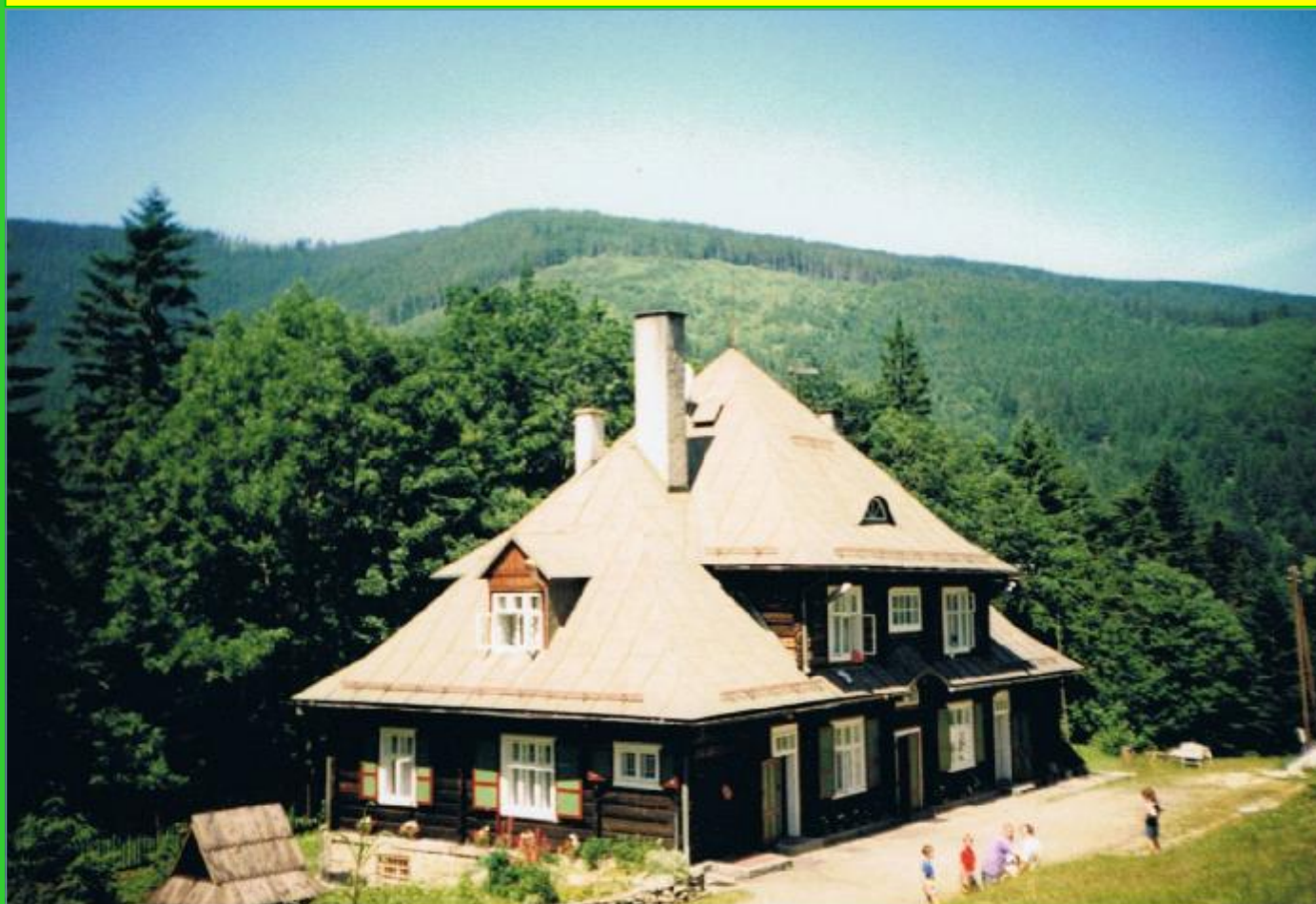
W dniach 25.06. - 08.07.2008 odbędzie się wspaniała przygoda - obóz ogniskowy.

Obóz zorganizowany będzie w Ośrodku Górskim „Kordon” w Sopotni Wielkiej k. Żywca. Jest to miejsce, do którego od lat wracamy z dużym sentymentem. Na miejscu witają nas niepowtarzalne widoki, cisza zakłócana tylko szumem strumienia przepływającego pod naszymi oknami, smaczna kuchnia Cioci Hani oraz Zosi. Planujemy wyjazdy na Słowację do największego na Europę Wschodnią Aquaparku „Tatralandia” oraz do Jaskiń Lodowych, do Kopalni Soli w Bochni, Do Szczyrku, Ustronia i Wisły. Nie zabraknie mamy nadzieję zabaw survivalowych (m. in. zjazd nad przepaścią, przejście nad rwącą rzeką po moście linowym, ruady). Planujemy również romantyczne wędrowki górskie i wiele, wiele innych atrakcji.

Zamówiliśmy piękną pogodę !!!

**Zapraszam**

Ciocia Ania Nowińska - Kierownik obozu



Redaktor wydania: Mira Radomska